

# Tercet Egzotyczny, Warszawskie magnolie

Gdzieś tam pustynny świat  
Słońca pożar, suchy wiatr i bezdroża  
Czuby palm,  
zielonych palm falująca dal  
Bazary miast, tętniących miast  
Ludzka rzeka, słońca blask na powiekach  
Duszna noc pod światłem gwiazd

A w Botanicznym  
kwitną róże i magnolie  
A tu w Łazienkach  
tak spokojnie i pięknie tak  
Znów budzi się warszawski dzień  
Królewski park rozdaje cień  
I tylko żal, że Ciebie brak, że Ciebie brak

A w Botanicznym  
kwitną róże i magnolie  
A tu w Łazienkach  
tak spokojnie i pięknie tak  
Odchodzi maj, przekwita bez  
A jednak wciąż cudownie jest  
Posyłam Ci magnolii kwiat  
W daleki świat

Gdzieś tam pustynna dal  
Piasek szczerzy morskich fal  
Dromadery, smugi plaż  
Spalonych plaż, muezina śpiew  
I wstęgi dróg, dymiących dróg  
Pośród piasków szczyty gór  
W złotym kasku słońce swój napina łuk

A tu w Łazienkach  
tak spokojnie i pięknie tak  
Znów budzi się warszawski dzień  
Królewski park rozdaje cień  
I tylko żal, że Ciebie brak, że Ciebie brak

A w Botanicznym  
kwitną róże i magnolie  
A tu w Łazienkach  
tak spokojnie i pięknie tak  
Odchodzi maj, przekwita bez  
A jednak wciąż cudownie jest  
Posyłam Ci magnolii kwiat  
W daleki świat